

Piszząc o pracy J. Jundziłła podniosłem jej aspekty dyskusyjne. Nie oznacza to jednak, bym poddawał w wątpliwość znaczenia i pożytki płynące z niej dla nauki. Badania nad późnym antykiem zyskały dzięki niej wiele interesujących informacji źródłowych i ustaleń, i nawet jeśli część z tych ustaleń spotka się z głosami krytycznymi, to jednak równocześnie skłoni do ponownego przemyślenia rozpowszechnionych w nauce poglądów.

Maciej Salamon - Kraków

4. Ks. Augustyn Eckmann, Dialog świętego Augustyna ze światem pogańskim w świetle jego korespondencji, Lublin 1987, Redakcja Wydawnictw KUL, s. 450.

Lata 1986 i 1987 są szczególnie pobudzające do studiów i do ponownego przejrzenia pism wielkiego Ojca Kościoła, bo święciliśmy pod przewodnictwem Ojca św. Jana Pawła II rocznicę nawrócenia i chrztu św. Augustyna. Oprócz wspomnień jubileuszowych otrzymaliśmy w tym czasie również naukową habilitacyjną monografię pod przytoczonym w nagłówku recenzji tytułem pióra ks. Augustyna Eckmanna. Autor rozprawy zajmował się ową problematyką już wcześniej w 6 studiach, które wykazały jego wzrastające kompetencje i pogłębione badania myśli Biskupa Hippony na wskazanym odcinku. Tym razem łatwo zauważyć nowe podejście Autora do zagadnienia dawno budzącego jego zainteresowanie, a mianowicie do dialogu św. Augustyna. Nie rozprawia on o pismach antypogańskich czy polemicznych, mimo że owe gatunki nawiązywały do retoryki starożytnej, ale dyskusję z poganami charakteryzuje jako dialog. Bylibyśmy bardzo wdzięczni, gdyby Autor zajął się dialogiem jako takim w ujęciu swego wielkiego Patrona, tym bardziej, że pierwsze kroki na tym odcinku myśli u innych Ojców Kościoła już poczyniono, ale nie przebadano jeszcze pod tym względem Doktora Łaski; właśnie Autor omawianej monografii był szczególnie uprawniony do podjęcia się takiego tematu. Zamiast tego podał on w swej monografii tło dialogu, przybliżając nas do rzeczywiście prowadzonej dyskusji. W ten oto sposób prezentuje nam Afrykę Północną w epoce punickiej, a co ważniejsze przybliży nas do przeobrażeń religijnych dowodząc, że elementy religijne i moralne istniejące w religii pogańskiej uwyppuływały wartości chrześcijaństwa. Przechodząc następnie do cesarstwa

chrześcijańskiego przypomina ustawy cesarskie /np. z r. 392/ wymierzone w pogaństwo.

Bardziej interesujące dla czytelnika, niezawodowego historyka, są sylwetki pogańskich korespondentów Augustyna /Maksyma z Madaury, Nektariusza z Kalamy, Dioskora, Woluzjana i Longiniana/. Ks. Eckmann zapoznaje nas z nimi rzucając ich postacie na tło geograficzne i historyczne oraz podaje ich dane personalne z wyjątkiem Dioskora. Pominiecie owych danych przy omawianiu tego ostatniego jest słuszne, bo pochodzi on z Afryki północno-wschodniej. Już samo przedstawienie osób wprowadza nas do opisanego stosunku św. Augustyna do myśli pogańskiej czyli do problematyki filozoficzno-religijnej. Na konto Autora trzeba też policzyć, że swe wywody ilustruje i dowodzi słuszności przedstawienia filozoficznej myśli pogańskiej cytacjami z listów, jak na przykład: Maksyma z Madaury /list 16, 1/. Longinian zaś zajął się raczej filozoficzno-religijną drogą wiodącą do Boga, "po której zdąża człowiek dobry, pobożny, czysty i prawdomówny w swych słowach i uczynkach" /s. 71 n./. Wreszcie w liście do Dioskora /list 118/ św. Augustyn wskazuje na upadek filozofii w samych gimnazjach greckich, choć i uczeni łacińscy nie znali filozofii greckiej /tamże/. Biskup Hippony, mimo iż z wykształcenia i nauczania był retorem, nie doceniał pożytku sztuki retorycznej w zwalczaniu błędów religijnych. Ten jego krytycyzm odnosił się zresztą do wszystkich nauk pogańskich, choć z drugiej strony podzielał zdanie filozofów starożytnych, że szczęście jest celem filozofii. Autor rzuca następnie spojrzenie na filozofię religii, przedkładając poglądy różnych greckich filozofów i prezentując myśl najznakomitszych myślicieli różnych orientacji filozoficznych; czyni to jednak zawsze w ujęciu augustyńskim, co metodycznie jest zupełnie słuszne. Przy tej okazji poznajemy stosunek naszego Ojca Kościoła do owych filozofów, spośród których ceni oczywiście najwyżej Platona i platończyków. Ks. Eckmann przedstawił także augustyńskie odpowiedzi na zarzuty pogan dotyczące Chrystusa Pana, jak również starał się wyjaśnić kult pogański oraz ofiary pogańskie i chrześcijańskie. Nie pominął on przy tym także teologii historii omawiając stosunek Biskupa Hippony do państwa rzymskiego. W ostatnim wreszcie rozdziale Autor wraca do Augustyna jako człowieka dialogu w przekrojowym badaniu swych partnerów zarówno młodych, jak i starych. Uwagi te są paralelne do charakterystyki korespondentów pogańskich, umieszczonej w I rozdziale książki.

Po prezentacji rozprawy Czcigodnego Autora rzućmy jeszcze okiem

na jej całość. Jaka to jest praca? Jest ona filologiczna zgodnie ze studiami i szeregiem lat pogłębiania zagadnień omawianych w tej książce. Przedmiot rozprawy jest ściśle związany z antykiem i jego powiązaniem ze starożytnym chrześcijaństwem. Omawiane dzieło ma charakter filologiczny, oparty na dobrej znajomości języków klasycznych i kultury starożytnej, a w szczególności religii i filozofii starożytnej. Autor omawiając stosunek pogan do misteriiw chrześcijańskich idzie w ślady badaczy starożytności, którzy włączyli w program swej pracy filologicznej także edycje pisarzy chrześcijańskich śledząc wzajemne ustosunkowanie się obu prądów do siebie, tzn. pogańskiego i chrześcijańskiego. Warto również podkreślić, że posługiwanie się filozofią antyczną przez chrześcijan było sprawą obiegową i korzystną dla chrześcijaństwa. Owo zaś przetrwanie kultury antycznej w epoce chrześcijańskiej już od dłuższego czasu zajmowało filologów klasycznych za granicą i u nas. Wystarczy tu wymienić Tadeusza Zielińskiego, Leona Sternbacha, Jana Sajdaka i innych. Możemy wobec tego gratulować Autorowi i życzyć mu pomyślnych wyników w dalszych badaniach nad św. Augustynem.

Ks. Wacław Eborowicz - Pelplin

5. Bibliotheca hagiographica latina antiquae et mediae aetatis. Novum supplementum. Subsidia hagiographica 70, ed. Henricus Fros, Bruxelles 1986, Société des Bollandistes, s. XXI + 959.

Z ulgą i satysfakcją odnotowujemy ukazanie się zapowiadanego i długo oczekiwanego suplementu do słynnej bollandiańskiej "Bibliotheca hagiographica latina" /BHL/. Ponieważ jej pierwsze wydanie ukazało się w 1901 r. i uzupełniono je tylko raz w 1911 roku, brakowało hagiografom, historykom teologii i innym zainteresowanym naukowcom narzędzia pracy oszczędzającego poszukiwań wydań starożytnych i średnio-wiecznych tekstów hagiograficznych, sporządzonych w ostatnich osiemdziesiąciu latach. A przecież to właśnie w tym okresie rozrosła się niesłychanie ilość wydawnictw i czasopism zainteresowanych publikacją starożytnych rękopisów. Nowy "Suplement" przygotowany przez ojca H. Frosa uzupełnia tę lukę; zyskaliśmy w ten sposób pomoc naukową pierwszorzędnej wagi także dla patrologów, zwłaszcza że najnowsze